Nᴿᴿ 29

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 9 Marca v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 28 lutego.

(z Gazety Senackiey.)

Radca Stanu, Xiążę *Chilków*, mianowany Gubernatorem Cywilnym Tulskim, na mieyscu Radcy stanu *Tukaczewskiego*, przyłączonego do Heroldyi.

Pułkownik odstawny *Poszman*, zostający dawniey w wydziale Kwatermistrzowskim, ma zostawać za Stołem Ober-Prokurorskim w granicznym Departamencie Rządzącego Senatu nad komplet nim się znaydzie wakans, z przemianą rangi woyskowey na cywilną radcy kollegialnego.

Na zaświadczenie Jenerał Gubernatora Xięcia *Chowańskiego*, o służbie odznaczającey się gorliwością, Marszałek Gubernialny Smoleński *Aniszczkow* mianowany radcą stanu.

Radca honorowy *Paweł Dembski*, expedytor białostockiego sądu głównego drugiego Departamentu i translator w rządzie tegoż obwodu 9tey klassy Gaspar *Wysocki*, mianowani assesorami kollegialnymi ze starszeństwem od dnia wysłużenia lat prawem ustanowionych w rangach teraźnieyszych.

Przez Naywyższe Ukazy do kapituły Rossyyskich orderow:

Dnia 4 lutego półkownik *Kocebue* należący do orszaku J. C. M. wydziału kwatermistrzowskiego, udarowany brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 2giey klassy. Głowa miasta St. Petersburga Radca dworu *Kussow* za okazaną przezeń gorliwość i pracę około budowania ordonanshauzu w St. Petersburgu udarowany brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Dnia 8 lutego. W nagrodę odznaczającego się męztwa, okazanego w działaniach przeciwko Persom w prowincyach *Szyrwańskiey* i *Kubińskiey* i w czasie blokady twierdzy *Baki*, nayłaskawiey mianowani kawalerami: orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy z kokardą, major 42go półku strzelców *Pogorjełow*; orderu ś. *Anny* 3ciey klassy tegoż półku podporucznik *Hawryleńko* i kapitan batalionu garnizonowego bakińskiego *Enbegianow* 2gi; tegoż orderu 4tey klassy sztabs-kapitan 42 półku strzelców *Gielez*, i adjutant dowódcy 1szey brygady 21szey dywizyi pieszey jenerał-majora *Krabbe* tegoż półku porucznik *Rohozin*, sztabs-kapitan batalionu morskiego kaspiyskiego *Nowicki* 1szy, oraz 22giey brygady artyleryyskiey 5tey rezerwowey kompanii bateryyney porucznik *Sazonow* i chorąży *Wierewkin*.

Dnia 16 lutego. W nagrodę prac, podjętych przez urzędników niżey wymienionych, przy rozgraniczeniu Krolestwa Polskiego z Galicyą austryacką, nayłaskawiey mianowani kawalerami: orderu ś. *Anny* 2giey klassy z brylantami: podpółkownik wydziału kwatermistrzowskiego woyska polskiego Franciszek *Koss*; orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy: kapitani wydziału kwatermistrzowskiego tegoż woyska Jerzy *Arnold* i Marcin *Klemenzowski*; orderu ś. *Anny* 3ciey klassy: porucznik jeneralnego sztabu gwardyi *Lilienfeld*; a podpółkownik inżynierów woyska polskiego *Kołaczkowski* udarowany brylantowemi znakami orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Królewstwo Polskie.

Warszawa d. 15 marca.

(z Gazety Warszawskiey).

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król postanowieniem z dnia 26 lutego r. b. Nayłaskawiey mianować raczył Senatorami Kasztelanami, Królestwa Polskiego: JPP. Władysława Hrabiego *Bielińskiego*, Referendarza Stanu nadzwyczaynego, tudzież Franciszka Xawerego *Lewińskiego*, Prezesa Trybunału Cywilnego 1szey instancyi Województwa Mazowieckiego.

Postanowieniem z dnia 21 lutego, JP. Marcin *Zaleski*, Referendarz Rady Stanu, Nayłaskawiey mianowany został Radcą Stanu nadzwyczaynym.

Francya.

Paryż dnia 19 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

(*Ciąg dalszy posiedzenia izby deputowanych dnia 15.*)

Po uwagach ogólnych, które wyłożyłem przed wami, (mówi daley Minister skarbu) należało przystąpić do prawa, i powiedzieć, dla czego ono jest przeciwném wolności druku, tyrańskiém i niezgodném z ustawą. Jeden z mowców oświadczył nam wczora, że art. 1 i 5 nie zgadzają się z wolnością druku i ustawą; pierwszy bowiem nadaje policyi prawo konfiskowania dzieła przed jego ogłoszeniem. Nie wiedział zapewne, że żadne dzieło nie może bydź zabraném, tylko na mocy rozkazu, wydanego przez sędziego instrukcyynego. Policya wykonywa, lecz nie nakazuje w tych materyach.

Artykuł 5 zdał mu się uprzedzającym, z przyczyny stępla. Mówca nie zastanowił się, że dzienniki, doniesienia, afisze, i mnóstwo innych kawałków drukowanych, są już stęplowane, i że nigdy ten środek nie był, ani mógł bydź uważanym, za uprzedzający; służył on tylko w ogólności za środek fiskalny, lub za środek mogący podwyższyć cenę dzieł, które, bez niebezpieczeństwa nie mogły bydź puszczonemi na świat, w cenie zbyt przystępney.

Drugi obruszył się na ostróżność, zachowywaną przez prawo, przeciwko fałszywey przedaży; co mogłoby dać znowu powód do nadużycia wydawcy odpowiedzialnego, a od czego wszyscy zgodnie chcą uwolnić nasze prawodawstwo. Wszystko, cokolwiek ten mówca wyrzekł ostrego, powinien zastosować do sprawców podstępu, a nie do prawodawcy, którego obowiązkiem jest zapobiegać; ostróżności, tak przez niego surowie nicowane w projekcie, znaydzie już w naszych prawach; zachowały je prace kommissyi, tak, iż prawo w dopełnianiu ich nie lęka się przeszkody. Lecz to jest na próżno, powiedział nam tenże mówca, nie dosięgniecie prawdziwego właściciela; on się ukryje i nie będzie ukryty: bo ten, któryby nadużył jego ufności, byłby znieważonym. Jakto! zdaje się wam, że oręż którym mamy walczyć, przyłoży się do zniksczemnienia prawa; że usiłować będzie znieść wszelkie zabezpieczenia, wymagane przez społeczność; wszakto na organa konieczne tey społeczności, tym sposobem rozbrojoney, zwracacie pioruny waszey wymowy, dla utrzymania, poduszcze-

nia, okazania skutku niezawodnego w waszych oczach, podstępu i pogwałcenia prawa!

Jużeście mi odpowiedzieli, że nasze prawo jest tyrańskiém, nie mogę tego zapomnieć; lecz w czémże ta tyranija? na toście mało słów poświęcili, a wszakże to był punkt główny. Może w naznaczeniu pięciu dni na depozyt? Wszakże prawo 1814 i prawa zawieszające wolność druku, na któreście wotowali, uchwalały cenzurę dzienników i pism, dwudziesto-arkuszowych i mnieyszych. Czyliż mniemacie, że w tym środku, mniey jest zwłoki, a więcey wolności, niżeli w depozycie tyrańskim, którego zasadą, ustanowiona jest przez wasze prawo?

Czyliż tyranija zawisła na stęplu drobnych pisemek, rozdawanych bezpłatnie po dyliżansach, po mieyscach publicznych, przedawanych na prowincyi po dwa *su*, rozrzucanych po szkołach i koszarach? (*szmer wszczyna się na lewey stronie*). Projekt do prawa przestał na ich przyjęciu; znosi je projekt kommissyi. W tem wszystkiém wiele jest tyranii: mówca byłby nam wielką uczynił przysługę, gdyby nam podał środek łagodnieyszy, wytrącenia tey broni z rąk skażenia, czego, równie jak my, pragnąćby powinien; lecz tego nie dokonał; izba przeto będzie musiała, tak jak my, obrać jeden ze środków powściągających, albo też wystawić społeczność na wszelkie niebezpieczeństwa, tey okropney wolności.

Czyliż tyrania jest w stęplu dzienników? wszak już ten przyjęty; odtąd izba tylko zaymie się jego ceną: będzie się starała wespół z nami zastosować ją do dobrodzieystw, wynikających z tych przedsięwzięć, i do ważności ich, w dopełnianiu koniecznych zabezpieczeń społeczności. Im mniey potężny oręż, którym władają dzienniki, może bydź powściągnionym, tym więcey szukać potrzeba zabezpieczeń, przeciwko ich nadużyciom w warunkach, których mamy prawo wymagać po tych, co chcą pełnić tę professyą.

Czemużby ta jedna, zpomiędzy professyy interessujących społeczność, nie miała ulegać prawidłom? Czy nie dla tego, że więcey może wyrządzić złego, albo, że ustawa miałaby dla niey zastrzegać okropny przywiley, dopełniania tego złego bezkarnie?

Czytam pakta fundamentalne, a nic w nich podobnego nie znayduję; wypytuję się u wszystkich dobrze myślących, czy ustawa, nadając każdemu Francuzowi wolność ogłaszania swoich myśli, nadała też dziennikarzom prawo dopuszczania się bezkarnie, czegoby sobie pozwolili, i czyliż gazeta może się porównać do opinii? Jakaż tu więc tyranija, w przepisywaniu prawem warunków, na pełniących tę professyą, a czyliż te warunki nie mogą bydź dopełnianemi przez poświęcenie dziennikarza, powiedzianoby, gdy się mu zostawi wolność przedania własności, z które go wydziedziczają, pozbawiają, i t. d. jak deklamowano z tego względu przed nami; wdowa i dzieci dziennikarza, będą uważane od prawa, jako wdowa i dzieci notaryusza, aptekarza, rzecznika, wexlarza, przedających urząd, którego pełnić nie mogą. (*Ruch przeciwny.*)

W imieniu moralności publiczney obwiniono projekt, jakoby chcący oczyścić druk od zniesławienia; będziemy się szczycili, żeśmy znaleźli środki uczynienia go mniey pospolitym, a więcey powściągliwym, jeżeli przyymiecie podaną wam przez nas propozycyą, a którą tak znacznie poprawiłaby odmiana wprowadzona przez waszą kommissyą, byleby spory w tey materyi zawsze się odbywały pod kluczem.

„W krótkich zawrę słowach. Wolność druku przemieniła się w rozwiozłość: mamy tego oczywiste dowody. Porównaycie co drukowali ciż sami autorowie, w tychże dziennikach, przed rokiem, dwóma, trzema, czterma i pięcią laty, z tém, co drukują dzisia; a uyrzycie jak straszne postępy uczyniła ta rozwiozłość. (*Wielka liczba głosów*: To prawda, to prawda!)

„Społeczność jest tém zakłóconą; śród pomyślności, wolności i wszystkich zasad szczęśliwości, doświadcza bezustanku trwogi i czczych pogróżek, które są tym niebezpiecznieyszemi; wtrącona jest przez pisarzy w sceptycyzm, o swą anarchią zasad i myśli, obalającą narody i rządy (*Tenże ruch*) Prawodawstwo uzbroiło władze publiczne, ku zabezpieczeniu się od tey wygórowaney rozpusty: izby mogą same karać obrażenia na nie wymierzane; rząd, w ich nieobecności, może ustanowić cenzurę na pisma niebezpieczne; lecz interessa społeczności, nie są dostatecznie bronionemi przez prawodawstwo ninieysze. Wytknęliśmy dostrzeżone ominienia, środki, które się nam zdały bydź naywłaściwszemi do ich poprawy: wasza kommissya, w wielu punktach, polepszyła projekt; bylibyśmy szczęśliwi, otrzymać od Króla upoważnienie, na skrócenie sporów, przez połączenie się z kommissyą, dla waszego przekonania (*Wrażenie powszechne*). Tam, gdzieby się nam zdało, że nie dosyć użyła środków powściągających, staralibyśmy się z wami szczerze odkryć prawdę, i odkrylibyśmy. Wielkie interessa wiążą się z tą kwestyą; a przeto wszelkie władze społeczności, łatwo się porozumieć mogą, względem środków stanowczych, tak, jak bydź powinno dla spokoyności i szczęścia kraju." (*Ruch bardzo wyrażney zgody, z prawey strony i po środku, gdy ta mowa zakończoną została.*)

Po zeyściu P. Prezydenta rady z trybuny, P. *Burosse* przemówił.

Mówca ten, wystawiwszy pożytki druku, nadewszystko w kraju, mającym rząd reprezentacyyny, oświadcza, iż, ile ceni tę użyteczność, tyle lęka się jey nadużycia, i że dalekim jest od mniemania, jak niektórzy nauczyciele teoryy dzisieyszych, ażeby ta wolność pisania, tak potężna z dobra jakie przynieść może, zdołała się sama bronić od własnych zbytków, i ażeby jak ciż sami utrzymują, zawierała w sobie skuteczny i wystarczający antidot.

Z jedney strony, projekt zdaje mu się bydź widocznie pełnym niedostateczności; z drugiey obawia się, ażeby zacny i szlachetny cel prawa, całkiem moralnego, zachowawczego, dążącego do udoskonalenia zdolności myślenia i pisania, przez ochranianie teyże zdolności od własnych wykroczeń, nie został skażonym przez połączenie z pieczęcią fiskalności. Co do druku peryodycznego, zapytuje, azali zniesienie go, któremu grozi, jego zdaniem, stępel, nie wystawiłoby na naywiększe niebezpieczeństwa, w przypadku, kiedyby jeden lub dwa dzienniki przemogły, i pozostały na ruinie wszystkich innych, a wydawane w duchu niemoralnym, lub w kierunku nie bardzo monarchicznym, stały się wyłącznym przedmiotem czytania niezmierney większości Francuzów, i zachwiały tym sposobem uczucia religiyne, monarchiczne i prawe.

Szanowny członek skłania się do wotowania za projektem kommissyi, z pewnemi istotnemi odmianami, które poda w roztrząsaniu artykułów.

P. *de Curzay* wotuje za projektem; powstaje mocno na wpływ straszliwy druku peryodycznego na umysły, i na wyuzdaną wolność pism, których wystawuje zasmucające skutki. Zbijając przypuszczenie, jakoby jednym z wypadków prawa było, wystawienie na żebractwo 40,000 robotników, którego przypuszczenia chwyciły się umysły stronnictwa, i poduszczyły robotników do złożenia w izbie petycyy, mówca tak się tłumaczy: „Czyliż nie wiemy, że kiedy co drażni pewną fakcyą, ta występuje z namówionemi petycyami, a kończy uknowanem przez siebie powstaniem."

P. *Gautier* oświadcza się przeciwko projektowi w długiey mowie, w której zbija żywo jego widoki, stara się dowieść, że prawodawstwo teraźnieysze jest dostateczném do powściągnienia nadużyć druku; utrzymuje, że w swojém zastosowaniu, magistratura, opatrzona władzą polityczną, podlega wpływowi opinii i odmawia pomocy ministeryum, które posądza, jakoby swojém postępowaniem ściągnęło naywięcey złego i gwałtowności, zasługujących na skarcenie, a które mi, wyzna-

je, iż druk zbyt często wykracza. (*Długie i żywe poruszenie następuje po tey mowie, po kilkakroć przerywaney.*)

P. *de St. Marie*: „MPanowie, daycie mi, mówił Archimedes, dźwignią i punkt podpory, a świat poruszę. Dźwignią, jest rozwolnienie druku; punktem podpory, prawodawstwo błędne i niedostateczne."

Mowca uważa, iż wolność druku nie różni się od innych wolności. Nieograniczona wolność, jest własnością tylko człowieka dzikiego, żyjącego samotnie. Od chwili, jak dwóch połączyło się w towarzystwo, musieli sobie uczynić wzajemne ofiary, boby inaczey, stowarzyszenie się ich nie trwało dwadzieścia cztery godzin. Porządek społeczny gruntuje się na obostrzeniach wolności każdego, dla dobra wszystkich.

„Niegdyś, mówił daley, pisarze polityczni dopełniali nayzacnieyszego powołania, to jest rozszerzania światła; historycy, byli sędziami i cenzorami narodów i królów; poeci ludźmi ubóstwianymi; a kiedy młody autor występował w swoim zawodzie, miłość chwały i oyczyzny przenikała jego szlachetne serce, troskliwe o udzielenie ludziom owocu swoich prac pożytecznych.

„Nagle staliśmy się skromnieyszymi. Poeci teraz są tylko kletowierszami, a pisarze spekulatorami. Gdyby za dni naszych żył boski Platon, powiedzielibyśmy szlachetnie, w stylu tegoczesnym, że utrzymuje zakład moralny, dla uczniów akademickich."

Szanowny członek rozbiera potém skutki fiskalności prawa, brakuje, i broni rozmaite uchwały kommissyi, a nareszcie wotuje za niemi.

— *Dnia 1 marca.* —

(z Gazety Warszawskiey.)

Onegday było widowisko teatralne u dworu naszego. Król Jmć kazał na nie zaprosić Panów *Perrier*, *d'Ounous*, *Gauthier*, *de Preyssac*, i kilku innych deputowanych.

Pan *Girardin*, członek izby deputowanych, urodzony w *Luneville*, umarł onegday. Dziś odprawi się pogrzeb jego.

Już prawie skończyła się przedaż przez licytacyą zbioru rzeczy kunsztownych, pozostałych po zmarłym Panu *Denon*. Kupowano je drogo; niektórych jednak rzeczy nie przedano, jako to, jedynego w swoim rodzaju zbioru obrazów *Rembranda*, za który odrazu dawano 50,000 franków, a który potém zachowano, aby nie został wywieziony za granicę.

A n g l i j a.

Londyn dnia 24 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Pan *Burdett* uczyni dnia 5 p. m. wniosek w Parlamencie, aby nadano swobody Katolikom.

Pan *Canning* ma podać w Parlamencie projekt zmnieyszenia opłaty od gazet.

Pan *Buxton*, który w roku zeszłym podał Izbie niższey petycyą maiącą 72,000 podpisów względem zniesienia handlu niewolnikami, teraz znowu na sessyi dnia 21 b. m. czynił o tém wzmiankę, przyrzekając dowieść, iż na wyspie ś. *Maurycego* (*Isle de France*) odbywa się ten handel. Żądać więc będzie, aby tego dochodzono.

Dnia 22 b. m. Pan *Canning* widział się z Królem Jmcią w *Brighton*. Kazał się zanieść do Monarchy w lektyce.

Cesarz Brezyliyski, który dnia 24 listopada wypłynął z *Rio-Janeiro*, wysiądzie na ląd w *Santa-Catharina*, zkąd uda się do mieysca teatru woyny z Rzecząpospolitą Buenos-Ayerską. Odezwa jego nie sprawiła spodziewanego skutku. Zdaje się oraz, iż obecność jego nie potrafi zaradzić szczupłości woyska, któremu nie męztwa, lecz tylko dostateczney siły braknie.

Rozchodzi się w północney Ameryce pogłoska, iż rząd Zjednoczonych Stanów przeniesiony będzie z *Washingtonu* do *Filadelfii*, któreto miasto jest bardziey w środku położone, i ma więcey związków.

Lord *Liverpool* tak znacznie postąpił w ozdrowieniu, że się już przeyść mógł przez pokóy. Okoliczność dość interesowna przymusiła go doświadczyć sił własnych; szukał xiążki, którey służący nie mógł znaleźć. Cóż to była za xiążka? Xiążka do nabożeństwa! Zacny Hrabia silnie i z radością ją uchwyciwszy położył pod poduszkę. Nie możemy sobie (pisze tuteysza Gazeta *Goniec*) nic czulszego wystawić, jak ten pierwszy powrót do zmysłów człowieka z takim jeniuszem, i pierwsze doświadczenie sił fizycznych, użyte na szukanie xiążki, która ukształciła życie prywatne tak czyste, zawód publiczny tak chwalebny, odznaczający cały byt życia tego znakomitego męża.

— *Dnia 25 lutego* —

(*z teyże gazety.*)

P. *Canning* miał znowu niedawno wysłuchanie u Króla Jmci w *Brighton*, i zapewne dziś lub jutro przybędzie do tuteyszey stolicy. Słychać, iż za staraniem przyjaciół tego Ministra, Monarcha dowiedział się o chorobie Hrabiego *Liverpool* na kilka godzin przed przybyciem Pana *Peel* do *Brighton*. Król Jmć miał oświadczyć Panu *Peel*, iż jeśliby zachodziła potrzeba utworzyć nowe Ministeryum, rzecz tę wypadałoby polecić Panu *Canning*. Mowią ciągle, iż Pan *Robinson* otrzyma wydział spraw zagranicznych, jeśli P. *Canning* zostanie następcą Hrabiego *Liverpool*. Weyście Margrabiego *Landsdown* do Ministeryum zdaje się wątpliwém.

— *Dnia 26* —

Poseł hiszpański przy dworze tuteyszym miał dziś czynność w wydziale spraw zagranicznych; poczem odprawiła się w tymże wydziale rada ministrów, która trwała godzinę.

Dziś odprawiło się tu pod przewodnictwem Xięcia *Wellingtona* zapowiedziane zgromadzenie znakomitych obywateli, i postanowiło wznieść pomnik zmarłemu Xięciu *York*. Wybrano potém Komisyą, złożoną ze 30 osob do zajęcia się stosownem rozporządzeniem. Kommissya ta składa się z Arcy-Biskupa, 2 Biskupów, 2 Xiążąt, 3 Margrabiów, 6 Hrabiów, 2 Vice-Hrabiów, 2 Lordów, 4 Admirałów, 2 Jenerałów, Prezesa Akademii, i 5 innych osob. Zbierana tym celem składka wynosi już przeszło 4,000 funt. szterl. (160,000 zł. pol.) Hrabia *Dorlington* dał 300 funtów szterl. (12,000 zł. pol.) Hrabia *Powis* 200 funt. szterl. (8,000 zł. pol.) Xiążę *Wellington* 100 funt. szterl. (4,000 zł. pol.) i t. d.

Wkrótce wyydą tu z druku Pamiętniki Pana *Hudson-Lowe*, o wszystkiém, co się działo na wyspie ś. *Heleny* podczas jego Wielkorządztwa.

Na zapytanie Pana *Caloraft*, uczynione d. 23 b. m. w izbie niższey, oświadczył Pan *Peel*, iż jeśliby wniosku względem nadania swobód katolikom nie odłożono, a przyjaciel jego (P. *Canning*) z powodu słabości zdrowia, nie mógł bydź obecnym na sessyi d. 26 b. m., w tym razie inny członek rządu przedstawi tę okoliczność. Wiadomo, że izba zezwoliła na odłożenie tego wniosku do d. 6 marca.

Prawa zbożowe (pisze gazeta *Times*) nie sprawują żadnego poróżnienia między ministrami; lecz nadwątlają im przyjaźń z wielu osobami. Słychać, iż w izbie wyższey znaydzie się liczna oppozycya przeciw wpuszczaniu zboża zagranicznego za opłatą cła, i wszelkiey odmianie dotychczasowych praw zbożowych.

Właściciele okrętów kupieckich, na swoich zgromadzeniach układają prośby o przywrócenie dawnych praw, tyczących się żeglugi. Gazety tuteysze przekładają im, iż ustanowienie tych praw za *Karola II*, miało swoję zasadę, i osiągnęło cel zamierzony, pozbawiając Hollandyą wyłącznych korzyści i panowania na morzach; lecz w zmienionych teraz okolicznościach, utrzymanie tych praw taki tylko dla Anglii sprawiłoby skutek, iż skłoniłoby inne narody do pozyskania tych korzyści i przewagi, przez użycie odwetu względem Anglii.

Odebrane tu listy prywatne z Portugalii donoszą, iż w dwóch pierwszych dniach lutego panowało w *Oporto* wielkie zamieszanie. Mieszkańcy wynosili się spiesznie z majątkiem swoim do *Villa-Nova de Gaya*, w stronie południowey *Douro*. Bruk na ulicach powyymowano; kobiety i dzieci z kosztownieyszemi rzeczami sprowadzono na okręty wojenne angielskie. Powstańcy portugalscy w liczbie 3,900 ludzi, nie mieli odwagi; inaczey byliby zaraz opanowali *Oporto*.

PRUSSY.

Berlin dnia 6 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć powróciwszy do zdrowia raczył wydać następujący rozkaz gabinetowy do Ministeryum Stanu:

„Z powodu przypadku, którego przed niejakim czasem doznałem, otrzymałem ze wszystkich prowincyy Monarchii tyle tkliwych dowodów czułości, iż wypada mi oświadczyć moje podziękowanie. Jeżeli co mogło złagodzić przykre zrządzenie Nieba, były to oznaki miłości wiernego ludu, którego przywiązanie do mojey osoby i mojego domu we wszystkich stosunkach czasowych w szczęściu i nieszczęściu dostatecznie się okazało. Zalecam Ministeryum Stanu podać to do publiczney wiadomości. W *Berlinie* d. 3 marca 1827 roku." (podpisano) *Fryderyk*.

W miesiącu lutym przysłano tu z różnych mieysc 571 talarów 14 sr. gr. na wsparcie nieszczęśliwych ofiar woyny w Grecyi.

Odbieramy już smutne wiadomości o nieszczęściu, jakie odwilż przez nagłe stopienie śniegu sprawiła. Mała rzeczka *Sülze* w okolicach *Magdeburga*, wezbrawszy uszkodziła lub z sobą zabrała mosty i domy, a pola w znaczney części zalała.

BREZYLIA.

Korrespondent Hamburski pod d. 6 marca z *Hamburga* donosi w te słowa: kończąc już gazetę naszą (wieczorem o godzinie 10tey) odebraliśmy dwie poczty angielskie pod d. 27 lutego i pod 2gim marca, z następującą ważną wiadomością: *Rio-Janeiro d. 5 stycznia*. Cesarstwo nasze ciężkim razem ugodzone zostało. Nayukochańsza Cesarzowa nasza, radość kraju, już nie żyje! D. 11 grudnia o kwadransie do iedenastey, umarła. 17 biulletin, który to smutne zdarzenie w stolicy obwieścił, brzmi jak następuje:

17 i ostatni biulletyn.

Dnia 11 grudnia o godzinie 10¾.

Publiczność uwiadamia się niniejszem, iż nieszczęśliwym sposobem choroba Nayjaśnieyszey Cesarzowey, wszelkiem staraniem, przez wszystkich medyków Cesarskich, z naywiększą gorliwością czynionem, z oporem poszła. Podobało się Bogu, Nayjaśnieyszą Panią o kwadransie na jedenastą do siebie powołać.

Baron von *Innhomerin*.

Już od początku listopada, Cesarzowa była cierpiącą. Wieku miała lat 29 miesięcy 10 i dni 19. D. 23 marca 1817, z owoczesnym następcą tronu a teraźnieyszym Cesarzem Brezyliyskim została zaślubioną. Smierć jey powszechny żal wzbudziła.

Cesarz d. 3 grudnia zrana przybył do *Campo-Oron*, o 28 mil tuteyszych od *Ciudado-de-Desterro*, był zdrów i śpiesznie pojechał do prowincyi *San-Pedro*.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 10 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Jenerał *Stubbs* donosi z *Oporto*, pod d. 5 b. m. iż powstańcy ciągle się cofają. Listy prywatne ztamtąd wyrażają, iż gdyby powstańców dzielnie ścigano, małoby ich dostało się na granicę. Słychać iż woysko Angielskie póydzie przez *Koimbrę* do *Oporto*. Można powiedzieć, iż Jenerał *Stubbs* ocalił to miasto. Dnia 4 b. m. wydał tam następującą odezwę: „Mieszkańcy w *Oporto*! Czas abyście wypoczęli po waszych chlubnych trudach. Powstańcy musieli się cofnąć z obawy losu, jaki ich nieochybnie czekał, gdyby nas byli zaczepili. Woysko nasze ściga ich usilnie, a może w tey chwili odbierają zasłużoną karę za swoję zuchwałość. Niestety, potwierdziła się wiadomość o zupełney porażce Pułkownika *Zagallo*. Przybył on sam tylko do *Oporto*, dawszy jak tylko można było naydzielnieyszy odpor; lecz musiał uledz przemocy. Mieszkańcy w *Oporto*! Znając oddawna wasz patryotyzm i wierność chciałem zostać waszym Gubernatorem, a to szczęście mogło tylko powiększyć następujące uwiadomienie z strony Infantki Rejentki. „Jey wysokość rozkazała, abym uwiadomił jenerała, iżby niczego nie zaniechał, coby mogło posłużyć do obrony *Oporto*, i że pokłada wielkie zaufanie w zapale, męztwie i wierności mieszkańców tego miasta." Teto są pochlebne wyrazy Jey Wysokości, które się was dotyczą. Staraycie się nadal usprawiedliwić to zaszczytne dla was zaufanie: ja zaś z mey strony dopomogę wam do wynurzenia waszey radości; wykrzyknicie ze mną: *Niech żyje nasz Król* Don Pedro IV! *Niech żyje nasza Królowa* Donna Marya II! *Niech żyje Infantka Rejentka*!"

Na wczorayszey Sessyi Izby parów, Hrabia *Linhares* wniósł, aby od rządu domagać się dokładney wiadomości o stanie Portugalii, o stosunkach z Hiszpanią, oraz o stanie woyska i skarbu. Twierdził, iż naybardziey potrzeba wiedzieć, czyli można zaufać przyrzeczeniom Hiszpanii. W Izbie deputowanych zdano niedawno sprawę o stosunkach handlowych Portugalii, zwłaszcza z Brezylią.

Słychać, iż w woysku powstańców panuje wielka niezgoda. Żołnierze strzelali nieraz do własnych swoich oficerów. Przejęto korrespondencyą; która odkrywa nie dobry sposób myślenia kilku tuteyszych mieszkańców. 400 żołnierzy piechoty i 100 jazdy, którzy byli w *Vermoim*, i oświadczyli się za stroną Margrabiego *Chaves*, gdy wkraczał do *Minho*, wykonali znowu przysięgę wierności Królowi *Don Pedro*, oprócz 50 zbiegłych żołnierzy jazdy. Główna kwatera Anglików wyydzie wkrótce z tuteyszey stolicy.

— *Dnia 12 lutego.* —

Z wysp *Zielonego Przylądka* przybyło tu dwóch deputowanych, z których jeden jest Biskupem tamteyszego okręgu, drugi Półkownikiem. Minister uwiadomił Izbę, że ostatni, jako były Gubernator, rozkazem królewskim z dnia 26 września r. z. za sprzeniewierzenie się w sprawowaniu władzy, znayduje się pod śledztwem.

Wniosek Hr. *Lapa*, ażeby prosić Cesarza o Królowę *Maryą*, który utrzymał się w izbie parów, odrzucony został przez Izbę deputowanych. Zdanie Kommissyi, przyjęte przez nię, wyrażało: „że gdy J. C. Mość *Piotr IV*, w swych ogłoszeniach z dnia 2 maja r. 1826 obeymujących akt zrzeczenia się tronu, dokładnie wskazał warunki, które mają bydź poprzednio dopełnione, nimby Królowa *Marya* mogła wyjechać z Brezylii; przeto wszelki krok uczyniony przez Izbę w tym względzie, byłby niewczesnym. Powinna ona zupełną pokładać ufność w wysokiey i przezorney mądrości wspaniałomyślnego *Piotra IV*, poszukując i używając nayskuteczniejszych środków dla szczęścia Portugalskiego ludu."

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 29.

Wilno dnia 9 marca v. s. 1827 Roku.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie wziętych przez byłego Wiłkomierskiego powiatu Strapczego Koncewicza i żonę jego, od byłego Kaznaczeja Krzywca pieniędzy sreb. 1575 rub. i assygn. 11175 rubli, które uzyskują się, dla dopełnienia roztrwonionych przez Krzywca skarbowych pieniędzy; oddany na przedaż z publicznych targow dom drewniany, należący do Koncewiczow, z dalszym zabudowaniem i małym przy nim domkiem, oceniony 5000 rubli assygn.; do czego naznaczono terminy: 1szy 18, 2gi 20 marca 1827 roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sankt-petersburskich, albo moskiewskich gazetach; zatém życzący należeć do takowych targow, zechcą w powyższych terminach przybywać do tego Rządu. Dnia 2 marca 1827 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.

---

2 Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie nagromadzoney przez byłego arendownego possesora Pomuszskiego Starostwa, obywatela wiłkomierskiego powiatu, Piotra Zawadzkiego Skarbowey niedoimki 3396 rub. 16½ kop. srebr. i 1447 rub. assygn., oddano na przedaż z publicznych targow połowę majątku do tego Zawadzkiego należącego, w wiłkomierskim powiecie położonego, zawierającą w sobie ziemi uprawney, łąk i zarośli w ogóle 9 włok, włościan płci męzkiey 10, i żeńskiey 10 a wolnych męzkiey 6 i żeńskiey 11 dusz, z jakowey części wyliczono rocznego dochodu 222 rubli 35 kop. srebr., do czego naznaczono terminy: 1szy 24, 2gi 25 a 3ci 29 kwietnia; zatém życzący kupić tę połowę majątku Bolniczek zechcą przybywać w naznaczonych terminach do tego Rządu. Dnia 3 marca 1827 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.

---

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby sukcessorowie zmarłych Konstancyi Uzłowskiey, takoż Ignacego i Wincentego Rodziewiczow, jawili się do Sądu Ziemskiego Powiatu Oszmiańskiego, nieodmiennie w przeciągu jednego roku, dla udowodnienia prawa swego do sukcessyi i odebrania summy wyrokiem Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu sądzoney na Hrabiach Chreptowiczach. Dnia 3 marca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Grzegorz Białocki.
Sekretarz Lubański.
Kolleżski Rejestrator Jan Szczensnowicz.

---

1 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski na podział majątku Rymowicze w Ptcie Oszmiańskim położonego, między familią WW. Osmolskich i wierzycieli zeszłego Jana i żyjącey Scholastyki z Sulistrowskich Osmolskich, Dekretem Remissyynym Sądu Ziemskiego Pttu Oszmiańskiego dnia 30 mca oktobra 1825 r. ferowanym naznaczony, do pomienionego majątku Rymowicz dnia 28 februaryi teraźnieyszego 1827 r. dla oczywistego sprawy konkursowey rozbioru zjechawszy, bez odkładow już żadnych przełożenia interessu stron słuchać, i sprawę oczewiście dnia 14 mca marca t. r. wziąć do namowy, postanowił; oczem aby strony interessowane uwiadomionemi były, i do rozprawy sub amissione rei przystępowały, ninieysza w Kuryerze Litewskim zamieszcza się awizacya. Dat. 1827 r. mca marca 2 dnia.

Tadeusz Wierzbowicz Podkom. Ptu Oszmiańskiego Kawaler.

Raymund Chodźko Ziem. Prezydent Kawaler Exdywizor.

Wincenty Narwid Raczkiewicz Pisarz Ziem. Ptu Oszmian. Exdywizor.

Ziemski Ptu Oszmianskiego i Exdywizorski Regent Ignacy Oganowski.

---

1 W Powiecie Brasławskim poymany zbieg Michał Janczonek z koniem dereszowatym rosłym mającym lat 10, naydziono przy nim rubli srebrnych 92; jeżeliby się okazał właściciel, raczy jak nayrychley przybydź do miasta Widz. Marca 4 dnia 1827 roku.

Brasławski Ziemski Sprawnik Kapitan i Kawaler Jackowski.

---

1. Jest do przedania scheda Dekretem Exdywizorskim Ziemskim Wileńskim w roku 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, z majątku Białey Waki JW. wprzód Gierzdorfowey a teraz Zmiejowskiey Sowietnikowey, o jednę mile od Miasta Wilna położonego, dla W. JP. Sowietnikowey Walterowey wydzielona i odkopczona, przez nią dotąd posydująca się, mająca chat poddańskich ciągłych włocznych 4ry, w których dusz męzkich 13, żeńskich 10 i na sadzibie folwarczno wydzielonego obrębu ziemnego włok 4ry morgow 16 prętow 241, czyli ogólnego obrębu włok 8, morg. 16 pręt. 241, mieszczącego w sobie proporcyonalną ilość gruntu ornego, lasu i sianożęci. A gdyby kupujący nie miał obojętności w pewności majątku W. Walterowey na to się i przedjawi jako JW. Wojennego Gubernatora, tako też i Sądu Głównego 2go Departamentu potwierdzenie. Życzący takową schedę nabydź ma się udać do niżey podpisanego mającego pełną władzę w osobie W. Walterowey działania, mieszkającego w mieście Wilnie na Wileńskiey ulicy w domie ludwisarza Weynera. Dat 1827 roku marca 8 d.

Expedytor Litewsk. Pocztamtu Tytularny Sowietnik i Kawaler. Jan Korsak.

Dozwala się drukować. Dnia 8 marca 1827.
Leon Borowski Cenzor.

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za dekretem remissyynym Sądu Głównego Litt.-Wileńskiego taxę i exdywizyą funduszow JWW. Tadeusza i Racheli z Kościuszkow Hrabiow Platerow uznawającym, w majątku Pomuszu w powiecie Upitskim exystujący, przez ninieyszą, wszystkie interessowane strony zawiadamia: iż dekret swój oczewisty z JWW. Hrabiami Platerami a JWW. ich kredytorami i debitorami na dniu 15 marca teraźnieyszego 1827 roku

ogłaszać będzie. Dat 1827 roku miesiąca lutego 26 dnia.

Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Wiłk. Prezydent.

Antoni Swiętorzecki Prezes Grodu Zawiley. Exdywizor i Kawaler.

Karol Kozieł Sędzia Grodzki ptu Wileń. i Exdywizor.

Rejent Marcin Pezarski.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyynym Ziemstwa Pińskiego roku 1826 miesiąca oktobra 23 dnia zapadłym, na rozdział majątku Lachowicz i Ludynowicz Mińskiey Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, po zeszłym Teodorze Dobrzańskim odstawnym Rotmistrzu woysk Rossyyskich pozostałego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 25 januaryi bieżącego 1827 roku zjechawszy do majątku Lachowicz, przez zapadły na dniu 27 tegoż januaryi akcesoryyny wyrok, komportacyą dokumentów tak na JOO. Xiążętach Ignacym i Elżbiecie z Dobrzańskich Giedroyciach, posiadaczach majątku zeszłego Teodora Dobrzańskiego, jakoteż na wszystkich jego wierzycielach i pretenssorach, dnia 15 marca idącego roku w Kancelaryi Sądu Ziemskiego Powiatowego Pińskiego zaskuteczenić się powinną uznał, demappacyą gruntów Komornikóm poruczył, i po załatwieniu dalszych pierwszemu zjazdowi właściwych kwestyów, kontynuacyą Exdywizyi dzieła do dnia 10 maja teraznieyszego 1827 roku odłożył, na który termin, iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie zeszłego Teodora Dobrzańskiego, sami osobiście lub przez umocowanych od siebie Plenipotentów pod wieczną utratą swoich należnościów i pretensyi, nie odmiennie stawili się zastrzegł i o tym przez trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego Publikatę, obwieścić postanowił. Dat. na Sessyi w Lachowiczach. Dnia 27 januaryi 1827 roku.

Karol Bylewski Ziemski Ptu. Pinskiego i Exdywizor Prezydujący.

Tadeusz Dmóchowski Podsędek Kawaler i Exdywizor.

Jan Skirmunt Podsędek i Exdywisor.

---

3. Józef Dąbrowski Adwokat Sądu Ptu Prużan. imieniem WW. Adama jako męża, a Józefy z Wyszkowskich żony, jako właścicielki Dzierżkow małżonkow, za plenipotencyą w roku 1826 miesiąca nowembra 19 dnia podpisaną, przed Sądem spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego Ptow w Mieście Bielsku przyznaną, urzędowne czyni w następney treści oświadczenie. Zeszły ś. p. Franciszek Xawery Wyszkowski Jenerał-Lieutenant woysk Polskich, posiadając w Guberniach Litewskich na zastawnych dobrach i za obligami sumowny, oraz ruchomy znaczny majątek, uczynił w Wilnie w mieyscu swego zamieszkania w roku 1824 m. januaryi d. 28 własną ręką pisany i podpisany, oraz trzech pieczętarzów swiadectwem uprawniony testament. Po czém wyjechawszy do Warszawy, złożony chorobą zakończył życie. Brat jego JW. Jacek czyli Hyacynth Wyszkowski, Radca Obywatel Wdztwa Augustowskiego, nieodstępny prawie swiadek działań pod życiem zmarłego, i wiadomy treści testamentu, jako oyciec i naturalny opiekun dzieci swoich, zaiął się urządzeniem wszelkiey pozostałości. Między tém, syn jego starszy Gustaw Adolf w miesiącu lutym 1825 żyć przestał, a córka W. Józefa Wyszkowska dnia 6 (18) xbra tegoż roku 1825 weszła w ślubne związki z teraznieyszym mężem swoim W. Adamem Dzierżkiem. Powodowany obowiązkami oyca i byłego opiekuna JW. Radca Wyszkowski, nie ubliżył tey zięciowi i córce wiadomości, że cały po zmarłym Jenerale Wyszkowskim majątek testamentem jego przeznaczony był w dziedzictwo dla W. Józefy z Wyszkowskich Dzierżkowey, oraz dwóch iey braci rodzonych Gustawa już nieżyjącego, i Xawerego nieletniego Wyszkowskich, do równego między niemi podziału, z takiem nawet zastrzeżeniem, aby żaden inny intruz do tey sukcessyi nienależał; że JW. Radca, córce swey Józefie po wyyściu za mąż, podobnież synom Gustawowi i Xaweremu za dóyściem pełnoletności, po połowie każdego schedy z ogólney massy wypadające niezwłocznie oddać zobowiązany, a drugie połowy do użytkowania dożywotniego są jemu zapewnione; że własności Dziedziczne tego rodzeństwa pod żadnym pozorem przez oyca utracone, ani uszczuplone bydź nie mogą. Z uszanowaniem przyjęli od oyca tę wiadomość WW. Dzierżkowie; a gdy jeden z rodzeństwa brat starszy Gustaw Wyszkowski już nie żył, wola zatém testamentu, i prawo Statutu Litewskiego upewniały, że cała massą będącego w Litwie majątku dwóyga już tylko rodzeństwa, to jest W. Dzierżkowey i brata iey nieletniego Xawera Wyszkowskiego stała się własnością. Następnie JWżny Radca Jacek Wyszkowski udzielił WW. Dzierżkom kopią testamentu zmarłego Jenerała, i specyfikacyą za dokumentami od różnych osób temuż wydanemi, do spadkowego właścicielstwa W. Dzierżkowey w połowie należnych, a mianowicie: na zastawie folwarku Mońkiewicz w Pcie Pińskim J. O. Xcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Kleckiego Kawal. i Komman. czer. zł. 13,000, oprócz dalszych summ za obligami tegoż i z różnych zrzódeł należnych na zastawie folwarku Żołobkow w Gubernii Wołyńskiey cz. zł. 5,000; JWch. Hrabiow Chodkiewiczów podobnież oprócz dalszych summ za obligami tychże. Od JW. Barona Markłowskiego, WW. Pisarzowey Mirskiey, Kanonika Porazińskiego, Półkownika Walentego Brochockiego, JWW. Hrabi Stanisława Jezierskiego, Biskupa Kossakowskiego, Hrabiego Stanisława Czapskiego, Kapituły Wileńskiey, WW. Sędziego Bortkiewicza i Baron. Teofili Sackin, naostatek od żydów Zawela i Dawida, a w ogóle od tych wszystkich kapitału w złocie czer. zł. 20,747 i srebrem rubli 36,829 kop. 34 wykazując, nie zaprzeczył i własnego długu massie zmarłego brata należnego rubli sr. 6,000, które na całym majątku JW. Radcy wsi Grondach w Wdztwe Augustowskim Powiecie Łomżyńskim dwanaście dymów liczącey są ubezpieczone, podobnież gdy inwentarze, część ruchomości i sreber w Grondach zlokowanych na złotych 62,034 gr. 10 przy podaniu ich spisu przez JW. Radcę są ocenione, a liczna biblioteka, srebra stołowe, kosztowne sprzęty, powozy i dalsza ruchomość w Warszawie i w Grondach po zmarłym Jenerale pozostałe, więcey 4,000 czer. zł. wartością wynoszące, pod zawiadywaniem JW. Radcy Wy-

szkowskiego dotąd przezeń pod tytułem opieki zatrzymane, przeto tenże zabezpieczenia wartości onych zł. 182,034 gr. 10 wynoszącey, na pomienionym dziedzictwie swoim Grondach, 12 dymów mającym usuwać niechce. W pośród takiego położenia, lubo JW. Radca upewniając o nieuzyskaniu przezeń od debitorów pieniędzy,i uspokojeniu przez siebie niektórych do massy pretensyów, nic dotąd na rachunek schedy dla córki nieudzielił, jednak ta, mimo warunek testamentu stryja, wolne osiągnienie połowiczney schedy od daty zamęzcia wskazujący, nawykła do niezmiennego posłuszeństwa dla oyca, polegać na jego upewnieniach, poczytała swoim obowiązkiem, zwłaszcza jeżeli oyciec za wrodzoną idąc czułością nie ma zamiaru odmówić jey własności sprawiedliwego udziału. Lecz gdy mimo rzetelne w tém chęci JW. Radcy Wyszkowskiego, mieszkanie jego w Królestwie Polskim odległe od folwarków zastawnych Monkiewicz i Żołobków, obowiązki urzędu Radcy obywatelskiego, przy tém processa własne w sądownictwach Warszawskich i innych obarczają go nader mnogiemi zatrudnieniami i wydatkami, a nieprzerwaney prawie wymagają obecności, przeto WW. Dzierżkowie nie mogą żądać, aby ciężar ułatwienia interesów, względem pozyskania ich należności z majątku po stryju wypadającey, spadać miał na JW. Radcę Wyszkowskiego, i utrudzać go wtenczas, gdy WW. Dzierżkowie bliższe w obwodzie Białostockim w Powiecie Bielskim w dziedzicznym majątku Lewski zwanym, do 30 dymów liczącym, mając mieszkanie, sami w osobach własnych działać, i czynić staranie, są władni i obowiązani, gdy owszem przez ubliżenie im wpływu do jakichkolwiek względnie spadkowey massy interessów, wyniknąć mogłyby nadal skutki niedogodne dla stron bez ich wiedzy traktujących. W miarę zatém doznaney od oyca pieczołowitości oswiadczając wdzięczność, aby mu ulżyć ciężaru i trudów odległych podróży, a przytém uniknąć przewłóki i szkody, jakieby wynikały z niewiadomości osób interessowanych, czyli to względem układów o należności do massy winne, czyli to w pretensyach do teyże formować się mogących, uznali potrzebę ogłosić stan interessu przez urzędowne w Aktach publicznych i Gazetach krajowych oświadczenie. Takowemu celowi zadość czyniąc niżey podpisany, wzywa wszystkie osoby do massy zeszłego ś. p. Jenerała Wyszkowskiego interessowane, i aby w okolicznościach z tego źródła wynikać mogących, kommunikować się z niżey podpisanym, i pod jego adressem do miasta powiatowego Prużanny odezwy swoje przesyłać raczyły, upraszając, ninieysze oświadczenie w imieniu WW. Dzierżków własną ręką podpisuję. W Prużanie 1827 miesiąca februaryi 15 dnia.

Józef Br. Dąbrowski Regent b. Ziem. i i Adwokat Sądu Ptu Prużańskiego.

Roku 1827 mca lutego 17 dnia. Przed Aktami Sądu Ziem. Ptu Prużańskiego stawając obecnie W. Józef Dąbrowski Regent i Adwokat Sądownictw Prużańskich ninieysze oświadczenie dla wpisania do Protokułu podał. Jest w tymże potocznym Protokule zaświadczam.

Jan Wołyncewicz Regent Sądu Ziem. Ptu Prużan.

Dozwala się drukować. Dnia 26 lutego 1827. Leon Borow...i Cenzor.

3 Excerpt oswiadczenia z protokułu potocznego Sądu Grodzkiego powiatu Upitskiego w dacie poniżey zapisaney pod pieczęcią Urzędową stronie rekwirującey jest wydan.

Roku 1827 miesiąca februaryi 24. Oświadczenie Imieniem JO. Xięcia Tadeusza z Kozielska Puzyny Generał Majora i Kawalera, Ferdynanda Barona Franka Kapitana, czyni się w takiey okoliczności: familia chłopow Węckunow, po roku 1720, w Inwentarzach Ostafieja Kirdeja, Łemnickiego, Wnętowskiego i dalszych za dziedzicznych zapisana przy majątku Szadowie i Poniewieżu, przez Konst. 1775 kiedy majątki te od Skarbu rzeczypospolitey dostawały się na wieczność JO. Xięciu Poniatowskiemu, wszyscy mieszkańce na tey ziemi osiedleni, a wieczyści, w dziedzictwo oddani zostali temuż JO. Xięciu Poniatowskiemu. Od Xięcia Poniatowskiego nabyte zostały te majątki przez JW. Teodora Ropa Star. żadna względem dziedzictwa włościan wyprzedanych nie zachodziła kwestya; za possesyi JW. Ropa były niektóre familie rozwinęły process, o aprobacyą swey wolności; z powyżey zacytowanych Inwentarzy, przekonani wyrokami Władz Administracyynych i Centralnych, zostali uznani za dziedzicznych. JW. Rop Star. majątek Poniewież odprzedał żałł. Baronowi Frankowi z ludzmi dziedzicznemi na Inwentarzach i poznieyszych sporządzonemi. Od majątku Poniewieża oderwany folwark Kliwoczki ze wsią Daukninami wyprzedany przez żałł. Barona Franka JW. Józefowi Straszewiczowi Podkomorzemu Upitskiemu, po smierci którego przechodząc przez ręce brata JW. Michała Straszewicza Marszałka Upitskiego a od niego w ręce żony JW. Kazimiry z Koszczycow i syna Józefa Straszewiczow Mar: i Mar: Ptu Upits. wyprzedany został żałł: Tadeuszowi z Kozielska Puzynie Generał Majorowi i Kawalerowi Orderow. Przy folwarku Kliwoczkach we wsi Daukniunach znayduje się familia chłopow Węckunow, za dziedzicznych pokazana, a przy majątku Poniewieżu we wsi Szyłagolu Załł. Franka, także chłopi Węckunowie za dziedzicznych są pomieszczeni; przeszło sto lat jak inwentarze świadczą o dziedzictwie Węckunow, zdało się osobom szukającym w tém własnego zysku, podburzyć włościan Węckunow, do rozwinięcia proceduru z własnemi panami; przeszło to dzieło przez Sąd Ziem. Upit. koleją przez Departament. Gdy od wyroku Sądu Głgo Załł. Xiąże Puzyna i Baron Frank, założyli apellacyą do Rządzącego Senatu, i ta wedle Ukazow Naymiłościwey darowanych pozwoloną i dopuszczoną została. Gdy Załł. w mieyscu i czasie właściwym, po spełnionych wyprawkach, i po zyskanym świadectwie Sądu Głgo, po dopełnioney tranzlacyi, czekają ostatniego rozwiązania w Rządzącym Senacie, mają więc za obowiązek zawiadomić wszystkich w ogólności, i każdego w szczególności, że gdy prawami Litt. i Ukazami dekretà obniesione skargą do wyższey instancyi, w takim rodzaju brać exekucyi nie mogą; żeby więc włościan Węckunow nikt nie ważył się podmawiać, a tem bardziey onych wyprowadzać, lub na mieszkanie przyymować, a tem samem ruynować onych na ich dobytku i gospodarce, do którego naypierwsze mają prawo dziedzice, powodem liczących się na nich remanentach. Takowe więc oświadczenie pomieszczając w aktach własnego powiatu, chcą żeby one i w Ga-

zecie Kuryera Litt. pomieszczone było. Datt. w Poniewieżu 1827 febr. 23 w protokule podpisano Plenipotent JOXcia Puzyny, i od JW. Franka jako uproszony Wincenty Józefowicz.

Zgodno Grodzki Ptu Upitskiego Regent Piotr Mickiewicz.

Takowe oświadczenie wolno wydrukować w Kuryerze Litewskim. Dnia 1 marca 1827 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3 Rząd Uniwersytetu podaje do publiczney wiadomości, że majątek Puzyryszki w Powiecie Oszmiańskim położony, wypuszczać się będzie na wieczny czynsz przez publiczną licytacyą. Do takowey licytacyi naznaczają się trzy terminy: pierwszy dnie 18, drugi 21, a ostatni d. 23 marca teraznieyszego roku. Ktoby zaś życzył licytować pomieniony majątek, ma się stawić w Kancelaryi Uniwersytetu na pomienione terminy o godzinie 11ey z prawną ewikcyą odpowiadającą dwuletniey intracie, gdzie razem można przeyrzeć warunki, pod jakiemi oddaje się ten folwark, Inwentarz i mappę.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

---

3 Magistrat miasta Wilna podaje do publiczney wiadomości, że na oddanie domu Leyby Ayzensztata w mieście Wilnie przy ulicy Szklanney pod N. 222 położonego w arendowną dzierżawę na rok jeden lub na lat trzy z datty 23 apryla idącego 1827 roku; licytacya ma odbywać się w Magistracie Wilenskim w dniach 15, 16 i 17, a przetarg w d. 21 teraźn. mca marca. Ktoby zatem życzył należeć do takowey licytacyi w oznaczonych na oną terminach, zechce przybyć do Magistratu Wileńsk., gdzie każdego czasu można przeyrzeć warunki do teyże licytacyi sporządzone. R. 1827 mca marca 3 dnia. Karol Gain R. M. M. W.

Kazimierz Degutowicz Reg. M. W.

---

2 Ogród fruktowy i warzywny, z dwóma domkami, staynią, wozownią, chlewkami, sklepem i lodownią, przezwany Belweder, mający swoje położenie na Śnipiszkach nad rzeką Wilią, między przewozem i Zielonym mostem, gdzie też wygodnie można wystawić Łazienki do letniey Kompieli, jest do zaaręndowania. Ktoby sobie życzył oto weyść w umowę, raczy się dowiedzieć u mieszkającego tam gospodarza, który okaże mieszkanie właścicielek tego Ogrodu.

---

3. Niżey podpisany obwieszcza, że Dekretu Wileńskiey Wywodowey Deputacyi Excerpt 1821 roku (w dowodzie rodowitości szlacheckiey Steckim służący) wydany, w ominionym 1826 roku w miesiącu czerwcu, w Mieście Wilnie przypadkowie zaginął; przeto ogłasza przez ninieysze, aby ktokolwiek go, jakimkolwiek sposobem otrzymawszy, z ludzi mianowicie prostego stanu, nie mógł, przezwawszy się, onym usławiać i szczycić się w dowodzie szlachectwa.

Józef Stecki.

---

3 Въ Санктъ Петербургѣ въ Инструментальномъ магазейнѣ купца Карла Гейдемана у Исакiи въ собственномъ домѣ подъ N. 93, получены вновь отличнѣйшей доброты англiнскiе ножницы для стриженiя овецъ, какъ обыкновенные прямыя разныхъ величинъ такъ и съ гибомъ, патентованные съ двойною пружыною. Иногородные благоволять прямо адрессоватся въ оный магазейнъ съ требованiями своими кои будутъ выполнѣны со всею точностiю.

3 W Sankt-Petersburgu w magazynie Instrumentalnym kupca Karola Heydemana u Isakii we własnym domu pod N. 93, znowu otrzymane zostały nożyce angielskie w gatunku naylepszym rozmaitey wielkości, jak zwyczaynie proste i ze schyleniem, patentowane, z dubeltową sprężyną do strzyżenia owiec. Azatém mający pomieszkania w innych miastach, raczą adressować się prosto do wzmienionego magazynu ze swojemi rekwizycyami, które zostaną uskutecznionemi jak nayakuratniey.

---

2 Kommissya za Naywyższym rozkazem ustanowiona dla odkrycia nadużyciow i nieporządków, w przychodach i rozchodach miasta Wilna, stosownie do rozporządzenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, i wszystkich Rossyyskiego Państwa Orderów Kawalera Rzymskiego Korsakowa, przystąpiwszy z kolei do rozpatrzenia czynnościów byłych członków Magistratu Wileńskiego, w dziele do Nadwornego Litewskiego Sądu przez 12stu Reprezentantów z ogółu Obywateli miasta Wilna wybranych wprowadzonym, nayduje skargę na nieprawny i samowolny szafunek dochodow mieyskich z naruszeniem przywilejów i nadań temuż miastu służących, a mianowicie: Józefa Gzowskiego, Majora b. woysk polskich Dominika Krzyckiego, Komornika Wileńskiego Stefana Sokolnika, Burmistrza Antoniego Giermana, kupca Wileńskiego Krzysztofa Gołębiewskiego, Fryderyka Frohlanda, Johana Ceydlera, Szymona Kreszkiewicza, Frederyka Reymera, Johana Gëna, Woyciecha Jastrzcinbskiego, i Jana Ogonowicza: przeciwko Woytowi Nikodemowi Przemienieckiemu, Burmistrzom: Wincentemu Minkiewiczowi, Janowi Müllerowi, Joachimowi Frobenowi, Onufremu Sipkowi, Wiktoremu Domańskiemu i Maciejowi Pawłowskiemu, Radnym: Konstantemu Lewandowskiemu, Franciszkowi Danilewiczowi, Wilhelmowi Rechfeldowi, Józefowi Paromowi, Mikołajowi Szelowi, Bazylemu Arteckiemu, Kazimierzowi Paszkiewiczowi, Frydrychowi Tyciusowi, Marcinowi Brzeziejewskiemu, Wincentemu Malinowskiemu, Józefowi Jakubowskiemu, Godfrydowi Hanowi, Krystianowi Kreczmerowi i Józefowi Gaydamowiczowi; Ławnikom: Janowi Mikiszowi i Piotrowi Majewskiemu, Pisarzowi Jakubowi, Regentowi Franciszkowi Sidorowiczom; Szafarzom: Bernardowi Budkiewiczowi, Markowi Sadowskiemu, Brzeziejewskiemu, Nekszyńskiemu; Dyrektorom Izby kupieckiey i Szafarzom: Tadeuszowi Gomolińskiemu i Józefowi Sawaniewskiemu i dalszym officialistom prowentami mieyskiemi zawiadującym; wzywa tak pomienionych Reprezentantów dla dowodzenia byłym członkom Magistratu Wileńskiego nadużyciów, jak równie i osoby wchodzące do działań tegoż Magistratu, lub ich sukcessorów, w celu usprawiedliwienia się na poczynione o samowolność i nadużycie oraz frymark summy mieskiey liczne kwestye, nie daley w przeciągu tygodni sześciu od daty ninieyszego ogłoszenia; w przeciwnym zdarzeniu do ostatecznego rozbioru sprawy przystąpi, i podług prawa nad nieobecnemi wyrok swóy ferować będzie. Datt roku 1827 mca marca 1 dnia.

Zastępujący mieysce Prezydenta Ludwik Czarnowski.

Sekretarz Eleutery Kamieński.

Z autentykiem powierzałem Kan. Leopold Chodźko.